



## PODZIAŁ SIEDLISK JERZYKÓW

Siedliska jerzyków można podzielić na cztery grupy: historyczne, rozproszone, współczesne i przyszłościowe.

**Historyczne** to te wszystkie w zabytkowych budowlach, starych murach, ruinach ale także w skałach Tatr, Pienin, Karkonoszy. To są siedliska, które można najłatwiej obronić i przywrócić i dlatego trzeba się nimi zająć w pierwszej kolejności. Tutaj cała władza należy do Pani, Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków a jeszcze do tego jest Społeczny Komitet Odbudowy Zabytków Krakowa i Prawo. Tutaj sukces jest pewny a także pomoc finansowa NFOŚiGW jest na wyciągnięcie ręki. I te wytyczne mogą służyć wszystkim, którzy opiekują się w Polsce zabytkami średniowiecznymi.

**Rozproszone** to są siedliska w budynkach z różnych okresów- najczęściej secesja, nierozpoznane, nieudokumentowane i często nie do znalezienia. Ogromne pole do popisu dla organizacji ornitologicznych, dla miłośników ptaków – jednym słowem do działań indywidualnych. Trudności z przywracaniem są ogromne, niszczenie tych siedlisk następuje przy każdym remoncie. Jest Prawo, jest Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska, jest Wydział Ochrony Środowiska w każdej Gminie, Mieście, Powiecie i Województwie. No i jest jak jest – każdy kto chce – widzi! Tutaj najlepsza akcja „wieszania budek dla jerzyków” nie przywróci jakiejś znaczącej liczby siedlisk. Jednak każda taka akcja rozbudzi świadomość, nauczy mieszkańców tego, że są obok nich żywe, wspaniałe, pożyteczne istoty, które giną na naszych oczach i którym trzeba pomóc. Dlatego warto takie akcje wspierać ale i moderować i nigdy się do nich nie zniechęcać. Tu działa przysłowie „kropla drąży skałę”. Pole do popisu mają tu architekci i inżynierowie i technicy budownictwa, bo do każdego przypadku trzeba podejść indywidualnie a często zawieszenie skrzynki lęgowej nie jest możliwe.

**Współczesne** – tak nazwałem siedliska w stropodachach bloków mieszkalnych zbudowanych w dużej ilości w latach 1960 – 1990. Te siedliska zostały w 2008 roku uznane przez Ministra Środowiska za **NATURALNE SIEDLISKA JERZYKÓW W POLSCE**. Są chronione przez obowiązujące prawo. I równocześnie są niszczone przy każdym ocieplaniu budynku. Niszczony jest w majestacie prawa, bo RDOŚ prawie zawsze wydaje zgodę na zniszczenie istniejących siedlisk jerzyków i nakazuje zamontowanie skrzynek lęgowych jako rekompensatę. Ta rekompensata najczęściej nie pokrywa ilości zniszczonych siedlisk i zwykle odbywa się w następnym roku po zniszczeniu a więc co najmniej jeden okres lęgowy jest stracony. Ratowaniu tych siedlisk poświęciłem ponad 20 lat mojego życia i zgromadziłem duży materiał z dziedziny prawa, budownictwa, ochrony środowiska i przyrody. Nawiązałem kontakty z posłami, senatorami, ministrami i prezesami spółdzielni, sędziami



i prokuratorami. I jak na razie, poza zwiększoną świadomością u wielu z tych Najwyższych niewiele się poprawiło.

To jest temat rzeka, której nie sposób przekroczyć. W Polsce jest dużo organizacji, które działają i osiągają czasem sukcesy, jeszcze więcej jest pasjonatów takich jak ja, którym też udaje się czasem obronić czy przywrócić siedlisko, ale nie działa tu żaden spójny system oparty na przestrzeganiu naprawdę egzekwowanego prawa. Jest wiele dobrych i gorszych opracowań na temat „Jak powinno się odbudowywać zniszczone siedlisko”. (Załączam kilka z nich). W moim przekonaniu nie da się montować skrzynek lęgowych metodą akcji, szczególnie, jeśli to dotyczy wysokich budynków należących do spółdzielni czy wspólnot mieszkaniowych. Ten temat jest pod opieką Senackiej Komisji Środowiska i tam, mając i doświadczenie i pewną zdobytą już pozycję, będę go ciągnął dalej.

**Przyszłościowe**. – to temat chyba najwdzięczniejszy, bo dotyczy przyszłych siedlisk jerzyków w nowoprojektowanych i nowobudowanych domach mieszkalnych, obiektach użyteczności publicznej, szkołach itd. Jak dotychczas tylko kilka razy udało mi się natrafić na projektowane siedliska dla jerzyków. Wiedzy na ten temat Politechniki nie przekazują studentom, Stowarzyszenie Architektów Polskich tym tematem się nie zajmuje, podobnie jest w Stowarzyszeniach Inżynierów Budownictwa. Temat jest dlatego wdzięczny, bo nie znany, do zagospodarowania i w perspektywie do zrobienia czegoś naprawdę dobrego dla jerzyków: wykonania najlepszych i nowoczesnych siedlisk dla jerzyków – na miarę XXI wieku. Tu wszystko stoi otworem, trzeba tylko chęci i woli do działania. Sukcesy są pewne.

Poznań, 17.11.2019

Adam Gatniejewski